



GAZETA Południowa

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

CZWARTEK, 18. XII. 1980 R. ■ NR 275 (10086) ROK XXXII ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A

Posiedzenie Rady Państwa

17 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa postanowiła podjąć inicjatywę ustawodawczą w sprawie projektu ustawy o państwowej inspekcji pracy. W celu przyspieszenia prac nad projektem ustawy o Radach Narodowych Rada Państwa po przedyskutowaniu wstępnych założeń powołała zespół do opracowania projektu tej ustawy pod przewodnictwem Kazimierza Seemskiego, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa. Rada Państwa ratyfikowała: — umowę między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Finlandii o ochronie

prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych; — umowę między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Socjalistyczną Etiopią o współpracy kulturalnej. W wykonaniu delegacji zartowanych w ustawie z dnia 8 października 1980 r. o Najwyższej Izbie Kontroli Rada Państwa podjęła uchwały w sprawach: — nadania statutu Najwyższej Izbie Kontroli; — trybu przeprowadzania czynności kontrolnych przez NIK oraz zasad realizacji wyników kontroli; (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

20 bm. — pierwsze posiedzenie KOMISJI ZJAZDOWEJ

WARSZAWA (PAP). W sobotę 20 bm. w gmachu KC PZPR w Warszawie odbędzie się pierwsze posiedzenie Komisji Zjazdowej. Porządek dzienny przewiduje dyskusję nad założeniami programowo-organizacyjnymi IX Zjazdu PZPR, powołanie organów komisji i przyjęcie harmonogramu jej pracy.

DEPESZE ZE ŚWIATA

Nie schodzi z pierwszych stron zagranicznej prasy

Temat: POLSKA

Fram światowa z wielką uwagą odnotowała fakt odsłonięcia w dziesiątą rocznicę tragicznych wydarzeń w Gdańsku pomnika poświęconego poległym stoczniowcom. Wszystkie doniesienia akcentują spokój i powagę towarzyszące uroczystościom, oraz wielkie wrażenie, jakie na bezpośrednich uczestnikach i widzach przed odbiorcami telewizyjnymi w całym kraju wywołało odsłonięcie pomnika.

Relacje agencyjne z wtorkowych uroczystości w Gdańsku koncentrują się przede wszystkim na, jak to pisze AFP, okazanej i wymierzającej wrażenie ceremonii, która zawsze pozostanie w umysłach wszystkich Polaków. Cała Polska — konkluduje AFP — spotkała się w tej masie ludzkiej. Z kolei AGENCJA REUTERS pisze, że przywódcy państwa, Kościół i nowych związków zawodowych „wystosowali wspólny apel o zgodę narodową”, który może oznaczać swobodny punkt w długotrwałym kryzysie w Polsce. Spokojnie się na jednej trybunie zapewniają oni o położeniu kresu napięciu. Obchody rocznicy wydarzeń grudniowych były jednym z najbardziej czułych i uczuciowych wydarzeń w powojennej historii kraju.

Nawiązując do przemówienia Lecha Wałęsy agencja podkreśla, że przywódcy „Solidarności” nawoływał do spokoju, odpowiedzialności i umiarkowania dla dobra kraju. AGENCJA UPI zwraca uwagę, że uroczystości były transmitowane bezpośrednio przez lokalną telewizję, a później w obniżonych fragmentach w programie ogólnokrajowym, podkreśla świadomość obu stron, że kluczem do przetrwania na rodu jest współpraca, a nie konfrontacja.

Pisząc, że polskie środki masowego przekazu szeroko informowały o uroczystości w Gdańsku, agencje zaznaczają, iż oznacza to odejście od poprzedniej praktyki przemilczania bolesnych wydarzeń sprzed 10 lat.

Agencje podkreślają szczególną rolę, jaką w obchodach odegrał Kościół — kardynał Macharski pobłogosławił pomnik, papież nadał depesze, życząc Polsce „Siły i zgody”. W tym samym duchu wypowiedział się w swoim liście prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński.

Prasa francuska na pierwszych stronach zamieściła relacje swych wysłanników z Gdańska. Już same tytuły tych relacji — „Sukces Polski” (LE FIGARO), „Polska uczciła pamięć swych poległych” (LE MATIN), „Jedność narodu polskiego w skupieniu i emocji” (L'HUMANITE) — podkreślała spokojny i godny przebieg uroczystości.

Obie brytyjskie sieci telewizyjne poświęciły specjalne reportaże uroczystościom w Gdańsku. Wyeksponowano fakt przybycia na nie przewodniczącego Rady Państwa H. Jabłońskiego oraz jego uczestnictwa zarówno w odsłonięciu pomnika, jak i mszy. obok przedstawicieli najwyższej hierarchii polskiego Kościoła.

Londonyjski dziennik „TIMES” pisze, iż dzień poświęcony pamięci ludzi, którzy zginęli 10 lat temu, stał się dniem narodowego pojednania. Gazeta określa uroczystość jako pełną godności i powściągliwości. Z kolei reporter dziennika „GUARDIAN” napisał, że przywódcy partii komunistycznej, (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Rozporządzenie o organizacjach studenckich

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, zgodnie z wcześniej przyjętymi postanowieniami zakończono prace nad projektem nowego rozporządzenia w sprawie organizacji studenckich.

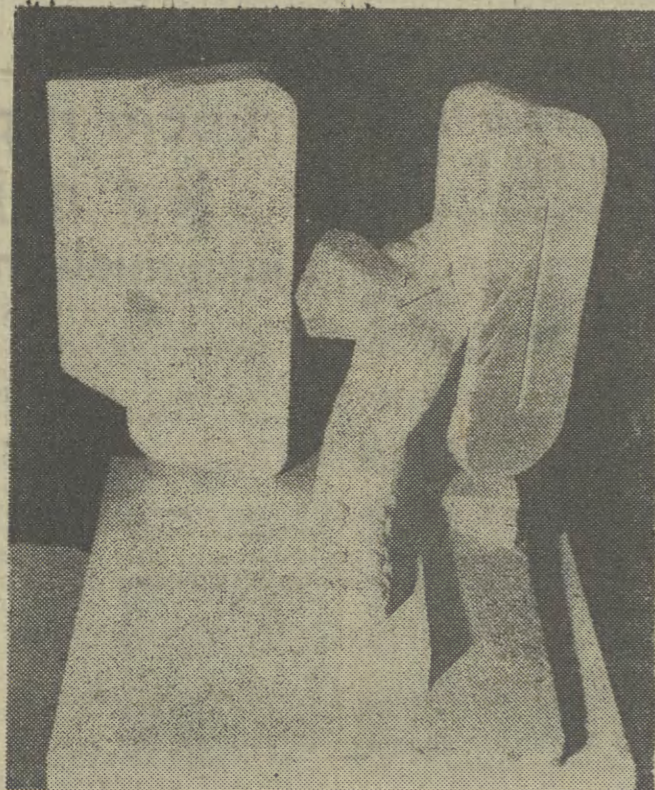
Prace nad projektem tego rozporządzenia, prowadzone przy współudziale przedstawicieli organizacji studenckich podjęte zostały w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki na wniosek Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów który uzależnił od wydania nowego rozporządzenia złożenie wniosku o rejestrację. W związku z podpisaniem wymienionego rozporządzenia przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Janusza Górskiego dokonano w porozumieniu z innymi ministrami nadzorującymi szkoły wyższe, stworzone zostały podstawy prawne dla rejestracji i działalności nowych organizacji młodzieżowych w uczelniach.

W myśl postanowień przyjętych w rozporządzeniu, rejestracji organizacji studenckich o zasięgu ogólnokrajowym dokonuje minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami nadzorującymi szkoły wyższe, pod warunkiem, że statuty tych organizacji nie są sprzeczne z obowiązującymi ustawami. Z chwilą dokonania rejestracji organizacje te oraz ich oddziały uczelniane wska-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

GDYNIA i SZCZECIN: dźwięk syren i dzwonów, minuta skupienia...

Pamięć poległym — pokoleniom by nie zapomniały



Fot.: ZBIGNIEW KOŚCZYCZ

GDYNIA, SZCZECIN (PAP). W Gdyni i w Szczecinie odbyły się 17 bm. uroczystości związane z obchodami 10 rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu. Głównym ich akcentem było: w Gdyni — odsłonięcie tablicy pamiątkowej w pobliżu Stoczni im. Komuny Paryskiej oraz położenie kamienia węgielnego pod pomnik Ofiar Grudnia 1970, a w Szczecinie — odsłonięcie tablicy pamiątkowej pod bramą główną Stoczni im. Adolfa Warskiego.

Dziennikarze PAP relacjonują:

GDYNIA. Wczesny ranoek, zbieg ulic Marchlewskiego i Czechosłowackiej. Gromadzą się pracownicy gdynskich zakładów pracy i mieszkańcy, rodziny poległych.

Przybywają przedstawiciele władz: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Mieczysław Jagielski, zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — Tadeusz Fiszbach, sekretarz KC PZPR — Jerzy Wojtecki, wojewoda gdański — Jerzy Kołodziejki, gospodarze miasta Gdyni. Obecni są przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, duchowieństwo.

Uwagę zebranych przyciąga obelisk z tablicą pamiątkową, wzniesiony ku czci poległych w tym miejscu przed dziesię-

ciu laty stoczniowców. Monumentalny obelisk z blachy nierdzewnej, osadzony na płycie z czarnego kamienia tworzy kompozycję cyfr 1970, pochylona siódemka jest symbolem padającego człowieka.

Zebrani słuchają w skupieniu koncertu muzyki poważnej w wykonaniu połączonych chórów i orkiestry Stoczni im. Komuny Paryskiej. Aktu odsłonięcia obelisku i tablicy pamiątkowej dokonuje Anna Piernicka — matka stoczniowca poległego w tym miejscu w grudniu 1970 r., rodziny poległych, przedstawiciele władz i „Solidarności” składają przed obeliskiem wieńce i kwiaty.

Kolejny podniósł moment — wmurowania aktu erekcyj-

nego. Pochylają się sztandary, sufragani diecezji chełmińskiej bp Zygryd Kowalski dokonał poświęcenia monumentu.

Zebrani uczcili pamięć poległych modlitwą w czasie uroczystej mszy i minuta ciszy. Zabrzmiły syreny fabryczne i okrętowe, na chwilę zamarł ruch w całym mieście.

Zgromadzeni opuszczają miejsce uroczystości w skupieniu i powadze. Wielu udaje się prosto do swoich warsztatów pracy w stoczniach, portach i innych przedsiębiorstwach gospodarki morskiej w Gdyni.

Kilkanaście godzin później. Popołudnie. Mieszkańcy Trójmiasta oraz delegacje z wielu regionów kraju wypełniły ulicę Człogistów i Świętojańską.

Przybywają: Mieczysław Jagielski, Tadeusz Fiszbach, Jerzy Wojtecki, min. Stanisław Ciosek, wojewoda Jerzy Kołodziejki. Obecna jest delegacja NSZZ „Solidarność” z Lechem Wałęsą.

Rozpoczynają się uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik, który stanie w tym miejscu za rok, dnia uroczystości pamięci ofiar Grudnia 1970 r. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Podstawowe kierunki reformy gospodarczej

Celem — pełna realizacja zasady samorządności...

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyło się 17 bm. kolejne posiedzenie komisji ds. reformy gospodarczej, któremu przewodniczył premier Józef Piłsudski. Omawiano tezy w sprawie podstawowych kierunków reformy gospodarczej, dokument przygotowany przez tzw. grupę syntetyczną, wybrana z grona członków komisji. Komisja już po raz trzeci omawiała założenia reformy. Poprzednio opracowanie na ten temat spotkało się z wielo-

ma uwagami i wnioskami, które zostały w dużej mierze uwzględnione w obecnym dokumencie. Wykorzystano także myśli zawarte w opracowaniach przygotowanych przez organizacje społeczne (PTE i NOT), instytucje, uczelnie i osoby prywatne.

A oto niektóre sformułowania prezentowanych tez: na wstępie uzasadnia się konieczność przeprowadzenia reformy.

Lata które nadchodzą wymagają zasadniczego wzrostu spo-

łecznej efektywności gospodarowania. Obecny system funkcjonowania gospodarki nie jest w stanie sprostać tym wymaganiom, nie stwarza bowiem odpowiednich impulsów i możliwości działania dla organizacji gospodarczych, jednostek terenowych i innych zespołów ludzkich. Konieczna jest kompleksowa reforma gospodarcza, która — w powiązaniu z przemianami w sy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z Międzyrodziskowego Forum Partyjnego

Obowiązywać musi centralizm ale nie wolno zapomnieć o demokracji

(GP) Trzecie spotkanie Międzyrodziskowego Forum Partyjnego, które odbyło się wczoraj w „Biprostalu” poświęcone było funkcjonowaniu zasad centralizmu demokratycznego i demokracji wewnętrznej w PZPR. Jak być powinno i jak działać — nad tak hasłowo sformułowanym tematem dyskutowali przez kilka godzin przedstawiciele kilkunastu organizacji partyjnych, wcho-

dzących w skład forum, a były to głosy żarliwe, choć także czasami kontrowersyjne.

„W organizacjach partyjnych powinno nastąpić ściśnięcie poglądów i polaryzacja przekonań w celu uwalniania odnowy — wyraził swą opinię w dyskusji Z. Jakuch z „Biprostalu”.

Przewodzący spotkanie Jacek Wawrykiewicz z „Biprostalu” podzielił się swą troską o to,

aby forum nie ograniczyło się do dyskusji, by próbowało także działać bardziej konkretnie. Uczestnicy forum dają do nawązania kontaktów z organizacjami robotniczymi, aby poszerzyć krąg ludzi, zainteresowanych „poziomą” wymianą poglądów i doświadczeń na tematy najbardziej partii obchodzące.

„Struktura instancji partyjnych, stworzona w chwili (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z Plenum KW PZPR w Kielcach

KIELCE (PAP). Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej Kielceczyzny po VII Plenum KC PZPR były 17 bm. tematem obrad Plenum KW PZPR w Kielcach. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes NIK Mieczysław Moczar.

Uczestniczący w obradach zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Antoni Banaszkiewicz poinformował członków KW o rezygnacji Witolda Gadomskiego z funkcji I sekretarza KW PZPR.

Plenum jednoznacznie wypowiedziało się przeciwko rezygnacji złożonej przez W. Gadomskiego, wyrażając mu pełne zaufanie i poparcie oraz powierzyło W. Gadomskiemu ponownie funkcję I sekretarza KW PZPR w Kielcach.

Uczeni na spotkaniu z prezydentem miasta

Czy nauka zbawi Kraków?

(G.P.) W Sali Portretowej Urzędu m. Krakowa rzeczywiste wiszą bezcennej wartości portrety. Więc kiedy już aktywni nauki krakowskiej — w osobach rektorów, prorektorów, profesorów z resortowych instytucji oraz kilku luminarzy — zasiadł za podkową stołu w ramach cyklu „Spotkania władz miasta z...” (tu wstawił określone środowisko — w tym przypadku naukowe Krakowa, jak przed dwoma dniami konserwatorskie itd.), prof. Karol Estreicher zagrzmiał: „Czas na terror przeciwko pałaczom! Tu wiszą dzieła sztuki, którym dym szkodzi. Proszę przestać palić!”

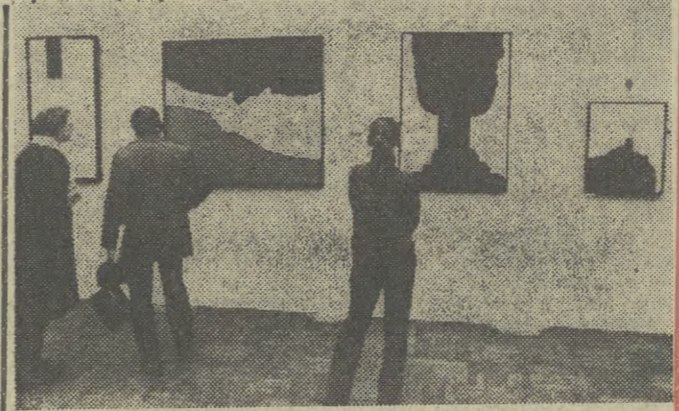
Nestora oczywiście postuchano. W chwili później przy prezydiu stule stule zasiedli przedstawiciele władz — wśród nich zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Roman Ney, I sekretarz KK Partii Krystyn Dąbrowa, prezes KK ZSL Władysław Cabaj, przewodniczący KK SD Jan Janowski, przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Andrzej Kurz, prezydent miasta Józef Gajewicz. Temat spotkania: „Główne problemy Krakowa oraz udział środowiska nauki w ich rozwiązywaniu”. Zagajenie wygłosił prezydent, zapowiadając, aby nauka krakow-

ska wyraziła „gotowość do podjęcia i wspólnego rozwiązywania wielu trudnych problemów Krakowa”, które uszeregowal w kwestie dotyczące: rozwoju gospodarki żywnościowej; rozwoju infrastruktury technicznej; ochrony środowiska naturalnego; rewolucji w zabytkach Krakowa; rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Następnie wypowiedzieli się przedstawiciele środowiska naukowego. Rektor PK, prof. Bolesław Kordas stwierdził, iż jego uczelnia służy całej Polsce, i w tym znaczeniu tak-

imi było borykać się nie od dziś. Od lat Bochnia nie miała szczęścia do inwestycji komunalnych i mieszkaniowych. Z roku na rok narastało opóźnienie, wykonawcy „połędzani” przez miejscowe władze, obiecywały poprawę i... najczęstszą na tym się kończyło. Czy tak będzie i tym razem?

Dyskusja na sesji nie była „ugrzedzona” i nikt, kto zna (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Do wydarzeń kulturalnych wielkiego formatu jakie miały miejsce w Krakowie w ostatnich tygodniach należą otwarcie wystawy w BWA przy ul. Szczęśliwej pl. „Rysunek i Obraz”. Na ekspozycji składają się prace trzydziestu artystów malarzy z całej Polski, którzy prezentują swoje prace z zakresu rysunku i malarstwa. Na zdjęciu fragment ekspozycji. Fot. W. KLAG

Mówią specjaliści węgierscy:

Erupcja ropy k/Karlina jest największą z jaką mieliśmy do czynienia

WARSZAWA (PAP). 17 bm. trwała w dalszym ciągu, już ósmy dzień, erupcja ropy naftowej z otworu Daszewo i k/Karlina. Samoczynnym wypływowi ropy pod silnym ciśnieniem towarzyszy gaz ziemny.

W porównaniu z początkowym okresem zmniejszyła się jego ilość, a zwiększyła się ilość ropy naftowej.

W obrębie wiertni oprócz wysokiego i rozprężonego ognia wznosi się potężny słup czarnego dymu, co jest spowodowane niepełnym spalaniem się węglowodorów. Na placu w pobliżu wiertni Daszewo i kontynuowane są nadal prace przygotowawcze, które zmierzają do podjęcia właściwej akcji ratunkowej mającej na celu ugaszenie pożaru, a następnie opanowanie erupcji.

Sztab akcji ratunkowej pod kierownictwem dyrektora Zjednoczenia Górniczego Naftowego i Gazownictwa inż. Adama Kilara, przy współudziale specjalistów zagranicznych, (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Powstaje makieta „polskiego Akropolis”

Wawel wymarzony przez Wyspiańskiego

(GP) 75 lat temu władze austriackie przekazały Krakowskiemu królowskiemu Wawelowi. Równocześnie rozpoczęły się w królewskim wzgórzu intensywne prace konserwatorskie, prowadzone przez Zygmunta Hendla i kontynuowane przez Adolfa Szyzko-Bohusza. W pierwszym rzędzie chodziło o odsłonięcie krużganek renesansowego dziedzińca; powszechna, żarliwa dyskusja dotyczyła jednak całości zagospodarowania nadwładzińskiego wzgórza — symbolu polskości i potęgi narodu polskiego.

W 1905 roku — współdziałając z prof. Ekielskim, Stanisław Wyspiański podjął próbę nadania kształtu plastycznego swej wspaniałej wizji Wawelu jako „polskiego Akropolis”. Zachowały się do naszych czasów zapiski, notatki, szkice — nigdy dotąd nie zrealizowane. Wyspiański zresztą nie skonkretyzował do końca swej historycznej i artystycznej wizji; możemy się jej najwyżej domyślać — z większym czy mniejszym prawdopodobieństwem. Taki właśnie trud zebrania, skonfrontowania i ostatecznego ustalenia, jak twórca „Wesela” wyobrażał sobie Wawel podjęła grupa naukowców pracująca od kilkunastu miesięcy na zlecenie Muzeum Narodowego w Krakowie pod kierownictwem prof. Mieczysława Porębskiego. Miło nam poinformować, że badania doprowadziły do konkretnych ustaleń: wiemy już, jak Wyspiański widział nadwładziński Akropolis. Wyobraźnia artysty przybierała kształt plastyczny: Muzeum Narodowe zleciło prywatnej firmie, specjalizującej się w sporządzaniu makiet zamków i fortyfikacji przygotowanie modelu „Wawelu Wyspiańskiego” w skali 1:250. Skala ta pozwoli czytać detale architektoniczne: wgląd do „wnętrza” Wawelu umożliwi zawieszona nad makieta wielkie lustro.

Dyrekcja Muzeum Narodowego nie jest pewna, czy model będzie gotowy na październik przyszłego roku, kiedy to planuje się otworzyć Muzeum Wyspiańskiego. Warto będzie jednak nawet kilka miesięcy dłużej poczekać, by zobaczyć to, co do tej pory istniało jedynie w wyobraźni genialnego artysty... (1)

Nowa premiera w Teatrze „STU”

„Donkichoteria” kontynuacja „Spadania” i „Sennika polskiego”

W grudniu 1970 Teatr STU zaprezentował na Łódzkich spotkaniach teatralnych „Spadanie” — spektakl reagujący spontanicznie na wydarzenia tamtego czasu, agresywny politycznie, bulwersujący wiodownie, okrzyknięty manifestem młodego pokolenia Polaków. W rok później na tychże samych łódzkich spotkaniach doszło do premiery „Sennika polskiego”, który utrwał krajową i międzynarodową pozycję Teatru STU.

Niemal dokładnie 10 lat później, 18 grudnia 1980 roku odbędzie się — tym razem w Krakowie — oczekiwana z dużym zainteresowaniem premiera „Donkichoterii” — spektaklu będącego świadomością kontynuacją „Spadania” i „Sennika polskiego” (związka za polską inteligencją, czy tego ostatniego), tak w sferze poetyki, jak i głównych wątków myślowych. Główni twórcy przedstawienia ci są: reżyseria i inscenizacja i reżyseria

Krzysztofa Jasińskiego, opracowanie literackie Edwarda Chudzińskiego, muzyka Krzysztofa Szwajgiera. W postaci polskiego Don Kichota i Sancho Pansy wcielają się znani nam ze „Spadania” i „Sennika polskiego” oraz wielu innych spektakli Franciszek Muła i Włodzimierz Jasiński. Nie zabraknie Dulcinea (Aleksandra Kisielewska) oraz postaci bardzo znaczącej w spektaklu — panna Cogito (Krzysztof Stachowski). Oprawę scenograficzną powierzone Katarzynie Zygulskiej.

„Donkichoteria” jest zapowiedzią powrotu Teatru STU do jego głównej linii myślowo-artystycznej, do spraw nurtujących Polaków, zwłaszcza zaś polską inteligencję, gdyż to przede wszystkim o sferze poetyki, jak i głównych wątków myślowych. Główni twórcy przedstawienia ci są: reżyseria i inscenizacja i reżyseria reakcją widowni.

Kronika dnia

Nowy komendant wojewódzki MO w Nowym Sączu

W związku z przejściem na rentę dotychczasowego komendanta wojewódzkiego Miłkiewicza Obywatelskiej w Nowym Sączu, pułkownika Stanisława Radziejewskiego — minister spraw wewnętrznych powołał na to stanowisko pułkownika MO Jerzego Grodeckiego — dotychczasowego zastępcę komendanta wojewódzkiego MO w Chelmnie. (ak)

Problemy woj. nowosądeckiego a środki masowego przekazu

Wczoraj I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu — Henryk Kostecki poinformował dziennikarzy pras, radia i telewizji województwa nowosądeckiego o najważniejszych problemach politycznych, społecznych i gospodarczych regionu.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy stwierdził, że dziś partii nie jest łatwo działać i rozwiązywać wielu nabrających w ciągu ostatnich lat problemów.

Wskazał, że wielu aktywnych członków partii zmuszonych jest brać na siebie brzemie odpowiedzialności za błędy popełnione przez kierownictwo partii.

Henryk Kostecki powiedział dziennikarzom, że wojewódzka instancja partyjna będzie po stronie wszystkich pozytywnych przemian zachodzących w ruchu młodzieżowym. Stwierdził też, iż partia nie będzie ingerować w pracę organizacji samorządowych w tym województwie, a za przykład podał prężną działalność koł gospodarki wiejskich, które dzięki „osamotnieniu” zachowały autentyczność i samorządność.

W trakcie spotkania podano też analizę obecnej działalności środków masowego przekazu. (ak)

Wizyta radzieckich pisarzy

W Krakowie gości delegacja pisarzy radzieckich — komendantów II wojny światowej w której skład wchodzi: Jurij Tarski, Salomon Smolankin, Owidij Gorczakow. Brali oni udział w wywaleniu ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej a O. Gorczakow, wówczas jako oficer radzieckiego wywiadu uczestniczył w słynnej operacji, która ocalała Kraków. Pisarze radzieccy zwiedzili HIL, spotkali się tam z aktywnym robotnikiem i przedstawicielami dyrekcji kombinatu. W dniu wczorajszym spotkali się z sekretarzem KK PZPR Janem Brońkiem, który poinformował gości o aktualnych problemach miasta i województwa. Radzieccy pisarze odbyli również rozmowę z prezesem krakowskiego Oddziału ZLP Janem Pieszczechowiczem.

Z dalekopisu

POSIEDZENIE (plik) 16 bm. pod kierownictwem N. Ceausescu odbyło się posiedzenie politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK. Na posiedzeniu rozpatrzone i zaprobowane referat o zapobieganiu ludności w IV kwartale br. i I półroczu przyszłego roku.

WIZYTA

W Czechosłowacji przebywał minister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych PRL, Andrzej Jedyński. Omówił on z ministrem przemysłu maszynowego CSRS, Pavlem Bahylem dalszy rozwój współpracy dwustronnej w produkcji ciągników i maszyn rolniczych w latach 1981—1985.

Uwaga. Czytelnicy!

Dzisiaj, w czwartek rano, prawny „Gazeta” udziela porad telefonicznie pod numerem 109-65 od godz. 15 do 16 a osobiste od 16 do 17 w lokalu D. Łączności z Czytelnikami, ul. Boh. Stalingradu 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

POGODA

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi. Rano lokalnie mgła. Miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna dniami od 4 do 7 st., minimalna nocą od -1 do +2 st. W Tatrach okresami opady śniegu. Temperatura przez całą dobę około -8 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych. W Tatrach umiarkowany i dość silny, południowo-zachodni.

PROGNOZA POGODY

1, 2, 3, 4

Pamięć poległym...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nastrój skupienia i powagi pogłębia płynąca z głośników muzyka poważna, oraz pieśni w wykonaniu połączonych chórów trójmiasta.

Godz. 17,00. Rozlega się bicie dzwonów w gdynińskich kościołach. W miejscu, gdzie stanie w przyszłości pomnik, spływa z masztu czarny sztandar żałobny. Stocznicy w helmach wiążą ją na maszt biało-czerwonej flagi.

Rozbrzmiewa hymn narodowy. Zapalają się znicze.

Następuje podniosły moment wmurowania kamienia węgielnego i odczytania aktu erekcyjnego. Milkną dzwony, a zebrani minuta ciszą czczą pamięć ofiar Grudnia 1970 r. Słowa „Roty” podchwytują wszyscy uczestnicy uroczystości.

Delegacja składająca wieńce w miejscu, gdzie stanie pomnik. Uroczystości w Gdyni zamknięła msza żałobna koncelebrowana przez ks. bp. Bronisława Dąbrowskiego — sekretarza Episkopatu. Homilię wygłosił metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski. Słowa o miłości ojczyzny, o potrzebie jedności, braterstwa, patriotyzmu.

Nawiązując do tragicznego wydarzenia sprzed dziesięciu laty, którego upamiętnienie przywodziło do Gdyni nie tylko mieszkańców Wąbrzeża, ale i innych przybyszów z kraju i jego samego południa, z królewskiego Krakowa, kardynał Macharski podkreślił ogromne znaczenie nauk wywływających dla współczesności z przeszłości. Akcentując bardzo silnie ten właśnie wątek — znaczenia dla naszego narodu doświadczeń historii, w tym doświadczeń bolesnych, jako najbardziej przejmujących, składających do refleksji patriotycznej — kardynał z głębokim przejęciem mówił o potrzebie miłości do Ojczyzny, o braterskiej miłości do wszystkich Polaków Polek, jako dzieci Ojczyzny — Polski. Mówił też o potrzebie jedności wszystkich Polaków, w ich nostwach, w działaniu, w służbie dla Ojczyzny. A nawiązując do dzieł św. Stanisława sprzed 900 laty, arcybiskup Krakowa wskazał na uderzające podobieństwo znaczenia owego śmierci dla polskich ludzi do tego, co jest nauką dla nas, wyrażającą z dramatu, jaki rozegrał się tam, na Wąbrzeżu, przed dziesięciu laty —

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przejęcia władzy w Polsce przez komunistów nie była w zasadzie zmianą przez kilka dziesięcioleci. Tymczasem warunki społeczno-polityczne zasadniczo się zmieniły — władza socjalistyczna została ugruntowana, dalsze jej umacnianie polega nie tylko na bezpośrednim zwalczaniu wrogich grupowań, ale na skutecznym realizowaniu słuźnych programów społeczno-politycznych. Jednak struktura i formy działania partii pozostały niezmienione, co nie służyło sprawie socjalizmu. Aktualnie — mimo przejściowego osłabienia władzy — należy stopniowo dostosować funkcjonowanie partii do nowych warunków — stwierdził m. in. Tadeusz Krawczyk z „Orgbudu” referując materiały, dotyczące tematu forum a przygotowane w tamtejszej POP.

W ten sposób proponuje się m. in. zmniejszenie ilości szczebli organizacji partyjnych (podstawowy, wojewódzki i centralny), ograniczenie zakresu działania instancji PZPR w nadzorowaniu pracy administracji państwowej, jednostek gospodarczych i instytucji, poza sytuacjami wyjątkowymi. Instancje partyjne wypowiadałyby swe opinie na sesjach rad narodowych, KSR-ach oraz wyrażały wolę miłośności wobec osób lub zespołów kierowniczych, których działalność oceniono negatywnie. Wymagać to będzie zmia-

ny, jak śmierć biskupa krakowskiego mogła stać się początkiem podziału społeczeństwa polskiego, a przecież w efekcie przyczyniła się do jego jedności, tak i ofiara grudnia 1970 roku, powinna służyć umocnieniu tej jedności narodu polskiego.

*

SZCZECIN. Niewielki plac przy bramie Stoczn Szczęcińskiej im. Adolfa Warszawskiego. Na długo przed godziną 16,00 wypełnia się on mieszkańcami Szczecina, przedstawicielami z całego województwa, młodzieżą. Przybywają delegacje NSZZ „Solidarność” z sąsiednich województw.

Przedstawiciele władz reprezentują: wicepremier Stanisław Mach i kierownik Wydziału Socjalno-Zawodowego KC PZPR — Janusz Brych, I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Cyprian.

Obecni są przedstawiciele diecezji szczecińsko-kamieńskiej z biskupem Kazimierzem Majdańskim.

Rozlega się hymn narodowy. Głos zabiera przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Robotniczej w Szczecinie — Marian Jurczyk. Nawiązuje on do tragicznych wydarzeń sprzed 10 lat, przypomina okoliczności i uwarunkowania społeczne, które doprowadziły do wystąpienia robotników polskiego Wąbrzeża w grudniu 1970 roku w rozpaczliwym protestie.

Przechodząc następnie do współpracy, do genetyki i charakterystyki sierpniowych akcji strajkowych, w rezultacie których podpisane zostały porozumienia z rządem, M. Jurczyk podkreślił, że robotnicy polscy walczą o prawo do godnego życia we własnym kraju, dają do spokoju społecznego i jedności narodowej, domagają się zapewnienia podstawowych warunków materialnych, wymagają należytego zorganizowania ich pracy i sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, zwalczają wszelkie przejawy korupcji i nieprawości, chcą zapewnienia warunków wszechstronnego rozwoju życia rodzinnego, zachowania religii ojców i kultury narodowej. Żadne z naszych żądań — powiedział mówca — nie godzi w socjalizm i nie zakłada innym narodom. Wynikają one z etycz-

nych zasad współżycia społecznego, konstytucji naszego państwa, z prawa międzynarodowego. Chcemy, by nasza praca dała skuteczną szansę wydobycia Polski z kryzysu i zapewniła jej godne miejsce w świecie.

My, szczęśliwcy stocznicy — kontynuował M. Jurczyk — znamy trud walki o lepsze jutro. W trudnych dniach strajku rozmawialiśmy u siebie z komiśnią rządową i punktu po punkcie wyjaśnialiśmy nasze sprawy, rozmawialiśmy jak Polak z Polakiem i podpisaliśmy wzajemne porozumienie.

Na nas — powiedział — zwracając się do robotników wielkich zakładów przemysłowych — ciąży szczególna odpowiedzialność za losy kraju, za losy demokracji. Obowiązkiem tym musimy sprostać, bo chodzi o nasz naródowy byt, bo zaufało nam całe społeczeństwo. Ono poparło nas w trudnych dniach strajku i oczekuje efektów naszej pracy dla pomysłowości Ojczyzny.

Głos zabiera następnie wojewoda szczeciński — Tadeusz Walusiński, podkreślając, że hołd poległym szczecińszczyźnie, umacniać powinien wszystkich w zgodnym postanowieniu, aby już nigdy nie powtórzyły się tragiczne grudniowe dni 1970 roku.

Dzisiaj wspólnie, wszyscy w naszej Ojczyźnie — powiedział — formułujemy programy i zasady życia zbiorowego, wykluczające w praktyce powstawanie podobnych tragicznych wydarzeń. Dokonujemy wspólnie zdecydowanych przedsięwzięć i działań, aby umacniać zaufanie między Polakami, aby jednoczyć naród, aby tworzyć odnowę moralną i wspólnotę narodową naszego społeczeństwa.

Najbliższe dni, tygodnie, miesiące i lata — kontynuował wojewoda — wymagają będą od nas wszystkich, w pełni świadomych działań, których historycznym mierzynikiem będzie przyszłość naszej Ojczyzny.

W tym wielkim dziele wszystko, co służy rozwojowi procesu odnowy narodowej, umacniania ludowej państwowości, postępów w rosnącym rozwoju życia rodzinnego, zachowania religii ojców i kultury narodowej. Żadne z naszych żądań — powiedział mówca — nie godzi w socjalizm i nie zakłada innym narodom. Wynikają one z etycz-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stanie politycznym zapowiedzianym przez VI Plenum KC PZPR — ukształtuje nowe jakościowo warunki życia społeczno-gospodarczego, niezbędne dla przezwyciężenia kryzysu i wprowadzenia na trwałe naszego kraju na drogę postępu społeczno-ekonomicznego.

Podjęcie programu reformy gospodarczej — zastrzegają autorzy dokumentu — nie powinno jednak stwarzać iluzji, że wraz z jej wprowadzeniem znikną natychmiast wszystkie trudności.

Zasadniczym celem reformy — czytamy w dokumencie — jest ukształtowanie systemu społeczno-gospodarczego, w ramach którego możliwa byłaby pełna realizacja zasady demokratycznej samorządności ludzi pracy. Chodzi również o stworzenie systemu mechanizmów funkcjonowania gospodarki pobudzających stały postęp społeczno-ekonomiczny i sprzyjających lepszemu zaspokajaniu potrzeb ludności przy rozwijaniu socjalistycznych stosunków społecznych.

W wyniku reformy powinna nastąpić zmiana układu stosunków między centralnymi organami władzy i administracji państwowej z jednej strony, a przedsiębiorstwami i ich zalaganiami oraz terenowymi organami władzy i administracji — z drugiej. Powinno to doprowadzić do umocnienia strategicznej roli planowania centralnego i dużego zwiększenia samodzielności przedsiębiorstw i rad narodowych.

Tezy prezentują następnie

Przy dwudzięciu marsza tabońnego złożone zostały przed tablicą wieńce i kwiaty.

Rozpoczęła się liturgia część uroczystości — msza żałobna. Odczytany został telegram od papieża Jana Pawła II. Głosi on: „Odpowiadając na szczególną prośbę biskupa szczecińsko-kamieńskiego łączę się z wszystkimi uczestnikami dzisiejszej uroczystości w Szczecinie, która nawiązuje do tragicznych wydarzeń sprzed lat dziesięciu służy wspomnieniu zmarłych, a zarazem umocnieniu żyjących.”

Dziękując Bogu za to, że tegoroczne wydarzenia na Wybrzeżu miały przebieg całkowicie inny, proszę go, abym rodamońkał da wszystkie sily potrzebne do budowania w pokouju i wspannym poznanowaniu wspanego dobra umiłowanej Ojczyzny.

Nie przestając się modlić za Polskę i wszystkie jej sprawy, z sercem błogostawie uczestnikom uroczystości i wszystkim Rodakom.”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

„Trzeba dać członkowi partii (wszystkim!) — głos z sali) prawo do informacji, inicjatywy i oceny wyższych szczebli” — stwierdził Marian Paczyński z Instytutu Fizyki Jądrowej. Mówił on także o roli szeregowych członków partii w odnowie.

„POP zajmowały się dotąd przede wszystkim sprawami, dotyczącymi zarządzania przedsiębiorstw. Teraz muszą się one stać autentycznym instrumentem kontroli i realizacji polityki partii. Trzeba też stworzyć taki system przedstawicielski, który gwarantowałby, że ludzi tych można będzie z działalności tej rozliczyć” — oto jeszcze jeden głos w dyskusji. Podkreślano, że partia powinna rzeczywicie pełnić rolę przewodnią — nadszła kierunek polityczny zagranicę, wytyczać zadania społeczno-gospodarcze kraju, wychowywać kadry, pełnić funkcje kontrolne nad administracją.

„Trzeba opracować historię partii i pokazać źródła na szczytach kolejnych kryzysów. Uczmy się na błędach, abych w przyszłości nie popełniać” — to zdanie z głosu Wiesława Stopy z „Biprostalu”.

Nie sposób wyzerpać wszystkich problemów, poruszanych w trzygodzinnej dyskusji, zasygnalizowała niektóre, następujący temat forum: przewodnia rola partii i zadania przed Zjazdem.”

ALEKSANDRA LISIECKA

Obowiązywać musi centralizm ale nie wolno zapomnieć o demokracji

W ten sposób proponuje się m. in. zmniejszenie ilości szczebli organizacji partyjnych (podstawowy, wojewódzki i centralny), ograniczenie zakresu działania instancji PZPR w nadzorowaniu pracy administracji państwowej, jednostek gospodarczych i instytucji, poza sytuacjami wyjątkowymi. Instancje partyjne wypowiadałyby swe opinie na sesjach rad narodowych, KSR-ach oraz wyrażały wolę miłośności wobec osób lub zespołów kierowniczych, których działalność oceniono negatywnie. Wymagać to będzie zmia-

partyjna miała prawo zawleścić uchwałę podlegającej jej organizacji, o ile jest ona sprzeczna z uchwałą instancji wyższego szczebla oraz by miała prawo zawleścić egzekutywniejszego szczebla, lub niektórych jej członków, w przypadku uchybień w realizacji programu partii lub uchwał instancji wyższej. Zebrani stwierdzili jednak, że projekt taki musiałby być jeszcze uściślony, „bowem nieś on w sobie pewne niebezpieczeństwo, które zauważył m. in. Andrzej Banas z „Inwestmentów”. Przypomniał on, że wskutek drogi działania centralizmu demokratycznego każdy szczebel wyższy mógł działać w sposób tniący inicjatywę niższych instancji.

„Należy szczeble nie miały one do powierzenia” dodał Józef Durbacz z Instytutu Obróbki Skrawaniem.

Zgodzono się jednak, że sprawy sporne przeciw mogłyby rozstrzygać komisja kontrolno-rewizyjna. „Partia bierze odpowiedzialność za rolę przewodnią w narodzie, musi w niej obowiązywać dyscyplina, czyli centralizm demokratyczny. Dotąd był wprowadzany centralizm, ale za pominięciem o demokracji” — uzupełnił Zdzisław Kaczorowski z „Biprostalu”.

Brunon Rajca

Z GŁOWY

dziennikarce nie dostawali się już do przyrządów domowych mniejszych i większych dysponentów, a sielankowy film o Edwardzie Gierku emitowany w Telewizji. Polskiej służył raczej przekonaniu obywateli, że najważniejsza jest rodzina. Teraz już wiemy do czego doprowadziła ta tajemniczość. Niektórzy zamiast życiem publicznym zajmowali się jedynie życiem prywatnym, a nawet dżitwie się wytrawnie i odważnie publicyście Jerzemu Piekarczykowi, że pisząc o nadzyciach i nieprawidłowościach w jakimś „Budostali”, wspominał mieszkanie i jego wystrój, byłego premiera Józefa Cyrankiewicza. Nie było to mieszkanie wystawne jak na polityka, bo jednak meżowie stanu na całym świecie żyją lepiej i dostatniej niż plebs i nie każdy dostępuje szczęścia by otrzymać fotel prezesa Rady Ministrów. Notuję ten dawny zwyczajowy epizod, gdyż w latach 1970—1979

panoń przywilejem tylko prasy zachodniej, a prasa socjalistyczna ma dbać o godność i mir dla polityków, choć jak dowiodło życie wszelkie tabu jest gorzej niż ekshibicjonizm. Tak po prawdzie to te myśli naszyły mnie po przeczytaniu, że „Życie Warszawy” spowodowało o twarcie dla zwiędających palacu Rady Ministrów w Warszawie. Ludzie mogą wreszcie zobaczyć jak reżysuje premier Józef Piłkowski i podumać nad historycznymi wydarzeniami, które działy się w tym gmachu. To niezwykłe piękna i pozytywna — z racji społecznych — inicjatywa. Nic przecież złego, że zwykły człowiek obejrzy pióra wieczne, którymi Józef Cyrankiewicz i Willy Brandt, podpisali układ o normalizacji stosunków między Polską a RFN. I popatrzy na przepiękną Salę Kolumnową, w której podpisano Układ Warszawski.

Możecie mi wierzyć albo nie, ale chędnym nieco więcej widzieć o Tadeuszu Fiszbachu, a nie tylko o Lechu Wałęsie, który — nie da się tego ukryć — lubi się wypowiadać a także fotografować. I bardzo dobrze!

Celem — pełna realizacja zasady samorządności...

szeregowo struktury ustrojowo-organizacyjne, problemy kierowania gospodarką oraz przedsiębiorstwa i jego samorządu, ekonomiczne warunki reformy i etapy jej realizacji. Po opracowaniu generalnych założeń reformy, poddana ona zostanie na początku przyszłego roku szerokiej dyskusji społecznej, a następnie przedłożona — w formie projektu programu reformy — pod obrady IX Zjazdu PZPR i Sejmu PRL.

Tezy w sprawie podstawowych kierunków reformy gospodarczej spotkały się z bardzo przychylnym przyjęciem członków komisji. Jest to dokument wyrażający lepszy niż założenia prezentowane we wstępnej fazie prac nad reformą — stwierdza On. Przedstawiciel NSZZ „Solidarność” Waldemar Kuczyński — wypowiadając się we własnym imieniu — stwierdził: „Nie spodziewałem się aż takiej odnowy” (w zakresie proponowanych rozwiązań). Zbliżone stanowisko prezentowali również przedstawiciele innych środowisk, zwłaszcza naukowych.

W dyskusji zgłoszono jednakże wiele krytycznych uwag, których intencją było dalsze doskonalenie założeń reformy. Dotyczyły one między innymi potrzeby bardziej wyrafinowanego określenia funkcji centralnych organów państwowych i roli partii w

kierowaniu gospodarką. Sprezyzwowania wymaga też pozycja samorządu w przedsiębiorstwie. Wypowiedziano się przeciwko tworzeniu nowych organów, a jeśli już tak, to z jasnym określeniem ich zadań i współzależności w systemie państwowym. Podkreślano potrzebę dalszego umacniania pozycji Sejmu i innych organów przedstawicielskich.

Dyskusję podsumował premier J. Piłkowski. Stwierdził on, że tezy na tyle dojrzałym dokumentem, iż po ostatecznej redakcji mogą być przedstawione społeczeństwu do konsultacji i akceptacji.

Wiele rozstrzygnięć — dotyczących zwłaszcza form sprawowania przez partię swej przewodniej roli w państwie, w tym więc i w kierowaniu gospodarką — zapadnie na IX Zjeździe PZPR, poprzedzonym również szeroką dyskusją, w roku której wypracowane zostaną ich kierunki. Odnosnie kwestii dotyczącej obecnej sytuacji gospodarczej i jej wpływu na warunki przeprowadzenia reformy, premier poinformował, że raport o stanie gospodarki jest już w ostatecznej fazie opracowań. Nieco więcej czasu zajmie przygotowanie zapowiedzianego już 8-letniego planu stabilizacji gospodarki narodowej.

Posiedzenie Rady Państwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— zasad i trybu współdziałania NIK z Radami Narodowymi; — ustalenia stanu etatów NIK; — szczegółowych praw i obowiązków oraz wymaganych kwalifikacji pracowników NIK; — zasad wynagradzania pracowników NIK;

— trybu powoływania i sposobu działania komisji dyscyplinarnych w NIK. Rada Państwa zatwierdziła dokonany dnia 12 bm. wybór członka zagranicznego Polskiej Akademii Nauk — w. c. Uniwersytetu w Gandawie — Davida Shugara — profesora nadzwyczajnego w Instytucie Biochemii i Fizjologii PAN.

Rada Państwa uwzględniła prośby 38 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

Rozporządzenie o organizacjach studenckich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zane w statutach, uzyskują osobowość prawną. Analogicznie rejestracji organizacji uczelnianych dokonują rektory, przy czym osobowość prawną nadają im odpowiedni ministrowie na wniosek tych organizacji. Do spraw rozstrzyganych na podstawie rozporządzenia stosuje się Kodeks Postępowania Administracyjnego.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Odmłodzona kadra i nowi trenerzy

Korespondencja własna z Pragi

Hokej w Czechosłowacji cieszy się niezmiennie od lat wielką popularnością. 7—8 tys. widzów na ligowym spotkaniu, to średnia norma. W tym sezonie widzę „szczęść” nowe, mniej dobieżny. Mają jeszcze zapewne brak w technice, w taktyce, ale jest to w sumie materiał na wysoki klasę hokeistów.

Wyróżniamy odmłodzenie uległa też reprezentacja hokejowa Czechosłowacji — prowadzona przez nowych trenerów Bukaca i Nevešego. Przejeli oni „pałeczke” po Guście i Starsim.

Czechosłowakom zupełnie nie udało się ostatni występ olimpijski (dopiero w miejsce). Wszyscy kibice zadają sobie pytanie, jak w najbliższym czasie spiseze się odmłodzona kadra. Ze starszych zawodników pozostał tylko obrońca Dvorak, Chalupa, napastnicy — Hlinka, Martinec, Novy, Pouzar. Pozostali to młodzi hokeiści, którzy stawiają pierwsze kroki w reprezentacji.

Następuje generalna zmiana warty. Przeszła grać lub wychylała za granicę wielu starszych hokeistów, na ich miejsce pojawili się młodzi, szybki, bojowi zawodnicy. Mają jeszcze zapewne brak w technice, w taktyce, ale jest to w sumie materiał na wysoki klasę hokeistów.

Wyróżniamy odmłodzenie uległa też reprezentacja hokejowa Czechosłowacji — prowadzona przez nowych trenerów Bukaca i Nevešego. Przejeli oni „pałeczke” po Guście i Starsim.

Czechosłowakom zupełnie nie udało się ostatni występ olimpijski (dopiero w miejsce). Wszyscy kibice zadają sobie pytanie, jak w najbliższym czasie spiseze się odmłodzona kadra. Ze starszych zawodników pozostał tylko obrońca Dvorak, Chalupa, napastnicy — Hlinka, Martinec, Novy, Pouzar. Pozostali to młodzi hokeiści, którzy stawiają pierwsze kroki w reprezentacji.

3:1 siatkarek Wisły

Wczoraj siatkarki Wisły w rozegranej awans meczu ekstraklasy pokonały zespół Kolejarz Katowice 3:1 (15:7, 15:6, 6:15, 15:10).

Ciekawostką jest fakt, że każdy set w tym spotkaniu zaczynał się od prowadzenia drużyny gości 2:0. W pierwszym jednak secie krakowianki prowadziły równorzędnie walkę z drużyną z Katowic, by dopiero w końcu odcisnąć i wyrazić wygrać. W secie drugim Wisła prowadziła już zdecydowanie 14:2, ale potem nie wykorzystala tej przewagi i ostatecznie wygrała do 6. W trzecim secie kolejarzki wznowiły się na wyżyny swych umie-

W kilku wierszach

W środę w Bazyle odbyło się losowanie ćwierćfinałów europejskich pucharów w piłce ręcznej. Z polskich drużyn w tej fazie rozgrywek występują piłkarze chorzowskiego Ruchu, które w ćwierćfinale grać będą ze Spartakiem Kijów.

Na hokejowym turnieju „Jzwistii” ZSRR pokonał Finlandię 4:0 (3:0, 1:0, 6:0). Hokejowa reprezentacja Polski juniorów grała 2-krotnie z rówieśnikami z CSRS, przegrywając 2:12 i 3:5.

Do finałowego turnieju Masters, który rozegrany zostanie 14—18 I 1991 r. zakwalifikowało się już 3 tenisistów. Są to: Borg, Lendl, McEnroe, Connors, G. Mayer i Solomon.

O „Złote rękawice”

W Wieliczce (Szyb Okrzej) rozegrany zostanie V międzynarodowy turniej juniorów w boksie o „Złote rękawice GTS Wista”. Weźmie w nim udział

EXPRESS LOTEK

1, 10, 29, 36, 40
MALY LOTEK
I los: 9, 20, 25, 30, 31
II los: 6, 10, 21, 30, 35
Końc. band.: 3264

Rolnik zyskał na kilogramie kurczaka 20 groszy

Państwo dopłaca miliard

Decydeni w tym kraju zawsze głośno mówią o podwyżkach cen skupu takich czy innych artykułów rolnych. Tak było i tym razem kiedy to ogłoszono wyższe ceny za dostarczany przez rolników drób. Trochę ciszej mówiono o podwyżkach pasz zakupowanych przez hodowców. A zmianę cen innych środków produkcji w ogóle przemilczano. Tak — było m. in. z piskletami za które do tychczas rolnik płacił 9 zł a od niedawna 12,50 zł. W tej sytuacji rodzą się mniemania ludzi obserwujących rolnictwo z boku i oceniających je raczej tylko przez ląd sklepowy — jakoby hodowcom powołało się coraz lepiej a ich dochody rosły niewspółmiernie do włożonej pracy. Tymczasem bliższe wyliczenia wykazują co innego.

W Wydziale Rolnym i Gospodarki Żywnościowej KK PZPR zaczęto więc kalkulować ostatnie podwyżki. Okazuje się, że przy zużyciu 2,6 kg paszy na wyprodukowanie 1 kg kurczaka, przy założeniu 6-procentowego upadku kurcząt (często odstętek ten jest wyższy z powodu złej jakości paszy), nie podnoszenie opłat za pracę rolnika, mimo że — jak wiadomo — w całej gospodarce uspołecznionej placę w ostatnich

mięsiacach znacznie poszły w górę — hodowca uzyskuje na jednym kilogramie kurczaka nie mniej, ni więcej tylko... 20 groszy. Przy 16-tyśięcym stadzie brojlerów, z którego uzyskuje się około 22.500 kg żywcza zysk ten sięga 4.517 zł.

Ale i ten „zysk” jest wątpliwy biorąc pod uwagę fakt, że przecież w poprzednich miesiącach drożały urządzenia i środki lecznicze bez których hodowca obcyć się nie może. Coraz więcej czasu tracić musi na kupno węgla. A i za transport opału niejednokrotnie z innych województw trzeba zapłacić więcej niż za przywóz z miejscowego GS.

Nieco więcej, bo 3,70 zł na sztuce zyskuje na zmianie cen — hodowca kur-niosek. „Zysk” ten jednak trzeba rozłożyć na 18 miesięcy, bo nie mniej więcej wynosi żywoty kury przy intensywnej nośności jajek.

Paradoksy zasygnalizowane przez krakowską instancję partyjną, skierowane do stolicy nie są jedynymi w drobiarstwie. Więcej dostrzec ich można w Krakowskich Zakładach Drobiarskich, które o wiele taniej sprzedają kurczaki niż kupują. W KZD placą aktualnie 43 zł za 1 kg żywcza drobiowego.

Sto szkół wiejskich w Krakowskim wymaga natychmiastowego remontu

A obiecano im równy start...

Coraz mniej młodzieży wiejskiej trafia na wyższe uczelnie. Przyczyną trzeba szukać w dysproporcjach między warunkami nauki w szkołach wiejskich i wiejskich. Podejmując przed kilku laty reformę oświaty uznano za główny jej cel wyrównanie startu młodzieży. Zamierzenie niewątpliwie chlubne, niestety, nie plany nie powiodły się... — stwierdziłam w rozmowie z Wicekuratorem oświaty i wychowania w Krakowie Mieczysławem Noworyta.

— Startu nie wyrównano, to fakt, ale za krótki był to okres, by nadrobić tak duże założeń. Nie było też środków na ten cel.

— Różnice w poziomie opieki i wychowania zaczynają się już od przedszkola.

— Wcześniej, w domu rodzinnym, na wsi mniejszą wagę przywiązuje się do wychowania małego dziecka.

— Tylko 18 procent dzieci wiejskich w woj. krakowskim chodzi do przedszkola, podczas gdy w mieście — około 70 procent. W gminach Radziemice, Wielka Wieś, Michałowice, nie ma ani jednego przedszkola.

— Na 108 istniejących przedszkoli wiejskich aż 40 założyliśmy w ostatnich pięciu latach i uzyskaliśmy drogą pozainwestycyjną.

— Czy to znaczy, że przez ten czas w planach inwestycyjnych nie przewidziano na krakowskiej wsi ani jednego przedszkola?

— Niestety, tak. Wszystkie zakładaliśmy drogą pozainwestycyjną.

— Wiele budynków szkolnych jest w fatalnym stanie.

— Aż 89 obiektów, tj. 28 proc. budynków wiejskich pochodzi sprzed I wojny światowej, a większość z nich nie nadaje się już do remontu kapitalnego i powinny one ulec likwidacji.

— Wspomniał pan, że fundusze przeznaczone na oświatę w roku przyszłym nie przekraczają tegorocznych. Zapowiadają jednak podwojenie nakładów...

— A gdyby jeszcze sumy te zostały podwojone, jak wyorganizowałby pan ten pieniądź?

— I gdyby jeszcze były moce przerobowe, potrzebne materiały, pomoce naukowe w „CEZAS-ie”, wykorzystalbym je w pewnym procencie na poprawę warunków materialnych nauczycieli, ale znacznyemu skierowałbym na wsi, właśnie na inwestycje, remonty, pomoce naukowe i lepszą opiekę nad dzieckiem wiejskim.

Rozmawiała: KRYSZYNA ROZNOWSKA

W Bochni od dwóch lat nie oddano ani jednego mieszkania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Julian Jastrzębski: „Jak długo mamy powtarzać na sejmach te same sprawy? Prosimy oobecnego na sejsie wiceowjedowce tarnowskiego o ustosunkowanie się do nich z urzędunk”.

Dyrektor Kombinat Budowlanego w Tarnowie Nicał: „W Bochni stosuje się przestarzała technologia, prefabrykacja trzeba sprowadzać z Krakowa, często trudno je „wyrwać”. Jak budować, jeśli nie ma z czego? Łatwo krytykować budowlanych, a przecież chcą oni pracować, brak jednak podstawowych materiałów, co groźbie plany. Wykonawca proponował stosowanie w Bochni innej technologii, nowoczesniejszej, choć trochę droższej, spółdzielnia mieszkaniowa nie wyraziła zgody.

Spółdzielnia nie współpracuje z wykonawcą, chce tylko obciążać budowlanych karami”.

Prezes bocheńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Jerzy Mrozek: „Jeśli zmieni się technologia, płyty trzeba będzie wozić aż z Przemysła. O ile podróży to koszty? Nie możemy odbierać budynków, w których jak np. nr 28 i 29 na Osiedlu XXX-lecia są zasadnicze usterki”.

Wiceowjedowca Zenon Musiał: „W pełni akceptujemy inicjatywę ZPH w sprawie budownictwa mieszkaniowego, rozmawiamy z resortem budownictwa, który musi zabezpieczyć 70-80 procent materiałów. Kłodownia na osiedlu XXX-lecia ma być uruchomiona w najbliższym czasie, pierwszy kociół — przed świętami, drugi — w końcu stycznia”.

Przewodniczący MRN Stanisław Jaroński, którego rezygnacji z tej funkcji radni na ostatniej sejsie nie przyjęli: „Musimy zrobić wszystko, aby nie można było powiedzieć, że nasza rada jest bezradna. Możemy zbyt ostro oceniliśmy dyr. Nicała, który przecież nie odpowiada za narosłe od lat założeń, a wykonywał wiele

dobrej woli. Musimy jednak zgodzić się z tym, że Kombinat Budowlany w Bochni się nie przeczł, zaś organizacja pracy jest fatalna. Spółdzielnia musi teraz przysięgnąć, że dokumentacja na budownictwo mieszkaniowe była przygotowana wcześniej, nie tak, jak to miało miejsce ostatnio”.

Czy to znaczy, że przez ten czas w planach inwestycyjnych nie przewidziano na krakowskiej wsi ani jednego przedszkola?

Niestety, tak. Wszystkie zakładaliśmy drogą pozainwestycyjną.

EDMUND PIKARZ

Jeszcze w sprawie porywacza samolotu PLL „LOT”

BERLIN ZACHODNI (PAP). Jak już informowaliśmy w dniu 16 bm. prokuratura przy sądzie krajowym w Berlinie Zachodnim wniosła oficjalne oskarżenie w sprawie porywacza samolotu PLL „LOT”, 38-letniemu Andrzejowi Perce. Oskarżenie to obejmuje jednak tylko samolot i uprowadzenie samolotu, a więc spowodowanie zagrożenia dla pasażerów i bezpieczeństwa komunikacji lotniczej. Ani słowa w nim natomiast o innych

pełnionych przy tej okazji przestępstwach, jak choćby najcięższym z nich, samochodu na własność osobistą członków załogi i pasażerów samolotu. Wszyscy oni stali się bowiem swego rodzaju zakładnikami, zależnymi od woli pirata powietrznego.

Powinno być w sprawie rozsznagić o oskarżenie i pozostałe, nie mniej groźne akty przestępstwa, prokuratura ustłuje

dotarcie do całej prawdy o firmie, a zwłaszcza do historii jej powstania. Jest to bowiem historia dość smutna. Otóż dewizowymi obrotami częściami zamiennymi i akcesoriami do samochodów produkującej za chodniej zajmował się — do czasu powstania MOTOIMPEX-u — Polski Związek Motorowy, Stowarzyszenie Wyższej Uczestności Publicznej, obchodzące w tym roku 30-lecie swego istnienia. Po takiej szacownej firmie był potrzebny sklepik z częściami zamiennymi i akcesoriami? Ano po to, by z dewizowych zysków od ich sprzedaży PZM mógł łożyć na sport motorowy, a samochodowy w szczególności. Mógł się o tym zresztą przekonać polski kierowca rajdowy Andrzej Jaroszewicz, któremu za dolary z kieszonki PZM kupiono nieduży „fiat 124 abarth”, a potem „lan-cie stratos”, by mógł uplasto-

wać się w czotówce mistrzostw Europy w połowie lat siedemdziesiątych. Ale w roku minionym A. Jaroszewicz zakończył karierę rajdowego asy kierownicy i w związku z tym dewizowa działalność handlowa Polskiego Związku Motorowego stała się po prostu zbędna. Powstał MOTOIMPEX. Dzisiaj na szczęście działalność handlowa powraca do PZM — który to związek jest, notabene, przykładem w jaki sposób można uzyskać środki na finansowanie działalności sportowej — i można się spodziewać, że nadal automobilści i motocykliści będą mieli za co kupować sprzęt i wyjeżdżać za granicę na imprezy sportowe. I o tym również warto wiedzieć czytając w „Polityce” materiał poświęcony głośnej sprawie MOTOIMPEX-u.

Na łamach „Polityki” o MOTOIMPEX-ie

Wyrzucić dyrektora — zostawić firmę?

W. Machnicki polemizuje z A. Matalowską

Na łamach „Polityki” nr 50 z dnia 13 grudnia br. ukazał się artykuł Anny Matalowskiej zatytułowany „Oidium”. Autorka porusza w nim sprawę firmy MOTOIMPEX, obecnie właśnie likwidowanej, a która przez minione dwa lata wzbudzała w naszym kraju sporo emocji, głównie za sprawą obywatela stanowiska dyrektora naczelnego firmy osobą mgr Andrzeja Jaroszewicza. Ten był czołowy rajdowy kierowca Europy, syn byłego premiera z początkiem ubiegłego roku objął kierownictwo firmy MOTOIMPEX, która zajmowała się miała dewizowym handlem samochodami, częściami zamiennymi i akcesoriami.

Obecnie, kiedy podjęto decyzję o likwidacji MOTOIMPEX-u załoga przedsiębiorstwa w liczbie 140 osób protestuje przeciw temu, a jej przedstawiciele opowiadają

Stefan Maciejewski

Czy nauka zbawi Kraków?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Je Krakowem, zwłaszcza w obrębie zagadnień budownictwa, infrastruktury technicznej czy ochrony wód. Z drugiej strony, na przykład projekt „osiedla przyszłości” (os. Chelmońskiego), przeznaczony dla Krakowa, od lat nie może wejść w sferę realizacji. Podkreślił, że Krakowowi potrzebny jest realny program badawczy na rzecz miasta.

Prof. Karol Estreicher apelował o rozsadek urzędników, utrudniających działalność — i tak zepchniętych na margines życia miasta, pozabawionych warunków lokalowych — stowarzyszeń naukowych — ciągłymi kontrolami finansowymi, jakby tu miało być naj-

więcej nadużyć (pewnie na spalonych żarówkach).

Prof. Leszek Kalkowski z resortowego Instytutu Organizacji i Zarządzania orzekł, iż naszymu groduw jest nie tyle potrzebna pomoc — bo ta oznacza doradztwo akcji — lecz poważne zajęcie się nim, jako że to jest polityką w tym, jakże po macoszemu. Stwierdził też, iż cała działalność naukowa Krakowa skierowana jest na zewnątrz. Dla miasta pozostałe margines. System finansowania nauki resortowej nie służy interesom miasta. Poza tym, aby zająć się poważnie miastem, trzeba najpierw po-

MO ujęła włamywaczy do banku w Rogoźnie

WARSZAWA (PAP). Funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Pile ujęli sprawców włamania do banku spółdzielczego w Rogoźnie.

12 bm. o godz. 2 w nocy stwierdzono, że do instytucji tej dokonano włamania. Po dostaniu się do wnętrza budynku przez uchylone okno od ubikacji, włamywacze wyważyli okienko w pomieszczeniu kasowym. W znajdującym się tam biurku znaleźli klucze od kasy pancennej, z której zabrał 364 tys. zł.

Sprawa zajęła się specjalnie zorganizowana grupa operacyjno-dochodzeniowa KW MO w Pile. Wiele poszlak wskazywało na to, że włamywacze mogą być mieszkańcami Rogoźnia. Wersja ta okazała się prawdziwa. Jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych zatrzymano Wiesława M. i Wojciecha Cz. — karanych już za włamania — którzy przyznali się do dokonania włamania. Odszykano też ponad 310 tys. zł.

Wojciech Machnicki

Proces zbrodniarzy z Majdanka

BONN (PAP). Widziałam na własne oczy, jak wiosną 1943 r. oskarżona Hildegard Lachert, nazywana przez nas w obozie „krwawą Brygidą”, poszła swego psa na jedną z ciężarnych więźniarek — oświadczyła w środę w 436 dniu procesu zbrodniarzy z Majdanka była więźniarką tego obozu — 66-letnia mieszkanka Zakopanego Irena Marszałek.

Irena Marszałek była przedostatnim świadkiem znanym w tym procesie — monstrum. Jako ostatni znaną będzie inny polski świadek, 79-letni mieszkaniec Lublina, który był obecny w czasie masowych rozstrzelanie więźniów radzieckich w obozie. Uczestniczył w tej zbrodni jeden z dziewięciu współoskarżonych odpowiadających przed sądem przyszłych w Duesseldorfe były SS — hauptsturmfuehrer — Hermann Hackmann.

Jak zapowiedział w środę prokurator Dieter Ambach, według wszelkiego prawdopodobieństwa 14 stycznia wygłoszą przemówienia oskarżyciele. Rozpocznie się ostatni, końcowy etap procesu.

DEPESZE ZE ŚWIATA

Temat: POLSKA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Kościół oraz nowych związków zawodowych połączyli się w wezwaniach do narodowego pojednania i wewnętrznej pokój. Dziennik podkreśla ogromny kontrast pomiędzy wroczą, zdyscyplinowaną uroczystością, a gwałtownymi starciami sprzed dziesięciu laty.

Również prasa innych krajów europejskich zamieściła obszerny sprawozdania z Gdańska. Belgijski dziennik „LA LIBRE BELGIQUE” podkreśla spokojną i godną atmosferę, w jakiej przebiegały uroczystości oraz powszechne przekonanie, że dziesiąta rocznica tragicznych wydarzeń stanie się czesną otwierającą nową epokę. Zachodniemiecki „GENERAL ANZEIGER” stwierdzając, iż pomnik gdański przypomina ma ofiary zamieszek sprzed dziesięciu lat podkreśla, że „Obecnie rządzący i rządzeni spotkali się ze sobą w poszukiwaniu narodowego pojednania”.

Cała prasa budaapeszkańska zamieściła w środę wiadomość o odsianciu w Gdańsku pomnika ku czci poległych w czasie tragicznych wydarzeń grudniowych w 1970 roku. Dzienniki wymieniają osoby, które uczestniczyły w uroczystości. Gazety piszą, że występujący w trakcie ceremonii I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, Tadeusz Fiszbach, zaapelował o jedność Polaków, aby nigdy nie powróżyły się wydarzenia z 1970 roku, a także stwierdził, że PZPR konsekwentnie realizuje program odnowy.

Kontrowersyjna nominacja gen. Haiga na sekretarza stanu USA

WASZYNGTON (PAP). We wtorek 16 bm. w Waszyngtonie rzecznik prezydenta-elektu Ronald Reagana ogłosił kolejne nominacje kandydatów na członków gabinetu przyszłej administracji republikańskiej. Tym razem ogłoszono jedynie dwie nominacje, ale jedna z nich jest szczególnie ważną. Podano mianowicie, że Reagan zdecydował się wysunąć do stanowiska sekretarza stanu USA kandydaturę 56-letniego generała Alexandra Haiga.

Kandydatem na stanowisko ministra pracy jest Raymond Donovan, biznesmen ze stanu New Jersey.

Kandydatem gen. Haiga ogłoszono z kilkudniowym opóźnieniem, gdyż osoba Haiga budziła najwięcej wątpliwości i sprzeciwów spośród wszystkich nominacji ogłoszonych przez Reagana. Przede wszystkim w Stanach nie ma tradycji mianowania zawodowych wojskowych na stanowiska ministerialne, a w szczególności powierzania im stanowiska szefa dyplomacji. Ponadto Haig był związany z Nixonem i uważa się, że rola jaką odegrał w aferze Watergate dotychczas nie została w pełni wyjaśniona. Należy oczekiwać, że sprawa ta zostanie poruszona w toku przesłuchań zatwierdzających nominację w Senacie. Wreszcie gen. Haig spośród wszystkich kandydatów wysuniętych do gabinetu przyszłej administracji jest uważany za najbardziej konserwatywnego.

Należy oczekiwać, że z tych właśnie powodów kandydatura emerytowanego generała wzbudzi w Stanach najwięcej zastrzeżeń, a administracja Reagana będzie musiała przelać pewne opory w Kongresie w toku uzyskiwania zatwierdzenia jego nominacji.

Przedstawiciel PRL w ONZ w sprawie Kampuczy

NOWY JORK (PAP). W związku z opublikowaniem przez sekretariat ONZ informacji o podpisaniu przez tzw. rząd „Demokratycznej Kampuczy” (czyli przez osoby mające reprezentować obalony przed dwoma laty ludobójczy reżim Pol Pot) konwencji o eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet oraz międzynarodowych paktów praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych oraz praw obywatelskich i politycznych, stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Ryszard Frelek przekazał pismo sekretarzowi generalnemu tej organizacji, Kurtowi Waldheimowi.

Pismo stwierdza, że rząd PRL, który jest stroną tych konwencji, nie może uznać ważności podpisu rządu „Demokratycznej Kampuczy”. Przy woli okazał rząd PRL wyraził negatywne stanowisko w sprawie legalności urzędowego reżimu Pol Pot — lenga Sariegi. Jedynym autentycznym i legalnym rządem Kampuczy — stwierdza pismo — jest Rada Rewolucyjna Ludu Kampuczy i tylko ona ma pełnomocnictwo do reprezentowania tego kraju na szczeblu międzynarodowym, włącznie z podpisywaniem porozumień.

Przerwa w obradach 35. sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). Przewiduje się, że dziś Zgromadzenie Ogólne NZ po uchwaleniu serii rezolucji przerwie obrady na okres świąteczny. 35 sesja ONZ ma wznowić prace 15 stycznia 1981 r., by omówić projekt rozszerzenia składu Rady Bezpieczeństwa z 15 do 21 członków. Następnie zgromadzenie dokona wyboru dwóch nowych członków Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (organu sądowego ONZ) i rozpocznie 3-dniową debatę nad kwestią Namibii. Debatę zapowiedziano wcześniej przełożono ze względu na projektowaną w dniach 7-14 stycznia konferencję stron sporu.

Madryt: ostatnie dni przed przerwą

MADRYT (PAP). Pierwsza faza spotkania madryckiego zbliża się do końca. Posiedzenia poszczególnych grup roboczych spotkania przeciągają się, a listy zapisanych do głosu wydłużają. Jak dotychczas ogłoszono już ponad 70 wniosków ze wszystkich dziedzin, które są przedmiotem zainteresowania madryckiego spotkania KBWE.

Obradom na 29 posiedzeniu plenarnym przewodniczył w imieniu szef delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Marian Dąbrowski. Dyskusja, w której uczestniczyli kilkunastu przedstawicieli państw Wschodu i Zachodu, delegatów krajów NATO, europejskich państw socjalistycznych oraz neutralnych i niezangażowanych, skupia się wokół kluczowych problemów odprężenia w Europie, wojskowych środków budowy zaufania oraz zwolnienia konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia.

Jak wiadomo, od 8 grudnia na stole obrad spotkania madryckiego znajduje się polska propozycja w tej sprawie. Projekty zwolnienia konferencji, która podjęłaby problemy rozbrojenia i budowy środków zaufania w Europie zgłosiły również Francja, Rumunia i Szwecja. Delegaci tych państw przedstawili na forum madryckich obrad uzasadnienia swoich propozycji. Wiele delegacji, a zwłaszcza przedstawiciel Francji, z uznaniem odnotowały propozycję polską. Nawiazwali do niej również przedstawiciele Norwegii i Austrii.

MO ujęła włamywaczy do banku w Rogoźnie

WARSZAWA (PAP). Funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Pile ujęli sprawców włamania do banku spółdzielczego w Rogoźnie.

12 bm. o godz. 2 w nocy stwierdzono, że do instytucji tej dokonano włamania. Po dostaniu się do wnętrza budynku przez uchylone okno od ubikacji, włamywacze wyważyli okienko w pomieszczeniu kasowym. W znajdującym się tam biurku znaleźli klucze od kasy pancennej, z której zabrał 364 tys. zł.

Sprawa zajęła się specjalnie zorganizowana grupa operacyjno-dochodzeniowa KW MO w Pile. Wiele poszlak wskazywało na to, że włamywacze mogą być mieszkańcami Rogoźnia. Wersja ta okazała się prawdziwa. Jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych zatrzymano Wiesława M. i Wojciecha Cz. — karanych już za włamania — którzy przyznali się do dokonania włamania. Odszykano też ponad 310 tys. zł.

Wojciech Machnicki

Chopin A. Ratusińskiego i „Szecherezada”

Trzeba przy tym dodać, iż niezawodny zwykłe w realizacji tekstu nutowego pianista był w tym dniu jakby wyraźnie niedysponowany. Być może Koncert e-moll Chopina jest jeszcze zbyt świeżą pozycją w jego repertuarze?

Po przerwie krakowska orkiestra radiowa pod batutą Antoniego Wita wykonała „Szecherezadę” — suitę symfoniczną op. 38 Mikołaja Rimskiego-Korsakowa. Skrzypcowe solo — „mającego Szecherezadę”, jakby opowiadająca groźnym sultanowi swoje cudowne bajki” — grał pięknie WIEŚŁAW KWASNY. Było to wykonanie niestychanie barjone, błyskotliwe, pełne wirtuozerii. Wspaniale brzmiały poszczególne grupy instrumentów — zespolone wystąpienia drzewa i blachy. Podziw budziła precyzja szybkich przebiegów w skrzypcach. Na wyróżnienie zasługują słowne wystąpienia flecisty BARBARY SWIATEK i wiolonczelisty KAZIMIERZA KOŚLACZA, błyskotliwie i precyzyjnie artykulacyjnie repetycję trebaczy czy fagocistów, dobra gra rogów. Z estrady krakowskiej Filharmonii powiata muzyczna Europa. Zasadnicza w tym zasługa dyrygenta, który w tak szczęśliwy sposób potrafi skłóżyć sumienność z brawurą.

LESZEK POLONY

